KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Sierpnia. NIEDZIELA. Rok 1832.

№ 209.

WSPOMNIENIA. Rewja pod Krakowem 1809.

Wpływ do kassy *Zupy Rumfordzkiej*, wynosił w upłynionym miesiącu na stałe składki złp. 559, z ofiar na raz ieden zł. 1514, z procentów od funduszów Towarzystwa zł. 480, czyli w ogóle zł. 2553. Osoby pobudzone uczuciami ludzkości i maiące chęć wspierania zamiary Towarzystwa, bąć to deklaracjami na stałe składki, lub też ofiarami na raz ieden, raczą łaskawie wręczać takowe sza: Członkowi Teofilowi *Janikowskiemu*, przy ulicy Miodowej pod Nr 481, który prace swe w przyjmowaniu wszelkiego tego rodzaiu ofiar, poświęca każdego czasu dla dobra Towarzystwa Dobroczynności. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 16 do 19. Pszenicy od 23 do 30. Jęczmienia od 11 i pół do 13 gr. 10. Owsa od 7 i pół do 11. Siana furę iednokonną od 7 do 11; parokonną od 13 do 16. Słomy furę od 7 do 13. — Według Taxy ogłoszonej na miesiąc *Sierpień*, ma się płacić w Warszawie funt dobrego mięsa Wołowego gr. 10; Cielęciny gr. 12; Wieprzowiny gr. 12; Baraniny gr. 10. — Wczoraj w Teatrze Narod: Publiczność potrójnie wznawianemi oklaskami powitała JPannę *Żuczkowskę*, a po ukończeniu okazała zadowolenie przywołuiąc tę znakomitą Artystkę. Komedja *Przyiaciele* wybornie tym razem była przedstawioną. — Onegdaj Parobek wyieżdżaiąc z bramy iednej z kamienic za Żelazną bramą, i niemogąc wstrzymać przestraszonych koni, przeiechał ciężarną Żydówkę. Także na ulicy *Sliskiej* kilkoro żydziaków uwiesiło się na wóz, z którego ieden spadł i bardzo iest pokaleczony. — Wiadomości handlowe z połowy zeszłego miesiąca donoszą, że w *Gdańsku* przedaiący Pszenice nieco zniżyli cenę. Z kupiących byli tylko Angielscy Kommissjenerowie, iednak nie wszyscy przedaiący pszenicę chcieli ią pozbyć za cenę zniżoną, spodziewaiąc się wkrótce iej podniesienia. Żyta wcale nie było. Jęczmienia także. Owsa szukaią i płacą za łaszt po 140 zł. pruskich. We *Włoszech* podniosła się cena wszelkiego zboża. — W dniu 19 lub 26 b. m. lub wrazie niepogody w iednym z dni następnych, odbędzie się w ogrodzie i na placu Saskim, 37me *wzniesienie się balonem i spuszczenie ze spadochronem Panny Garnerin, po raz pierwszy w Warszawie widziane, wraz z gonitwami koni Barberi zwanemi.* Dnia zaś 15 b. m. wieczorem nastąpi ostateczne zamknięcie wystawy Publicznej w pałacu Saskim, machin do tej nadzwyczajnej żeglugi napowietrznej służących, których użycie, i szczególne iego skutki Panna *Garnerin* sama codziennie objaśnia i tłomaczy tak, że zbliska poiąć, i otem przekonać się można co w czasie doświadczenia pod gołem Niebem pokazanem będzie. Dalsze szczegóły tego znajduią się w programmacie w tymże lokalu wystawy za groszy 5 do nabycia będącym, gdzie także wymienione są warunki, pod którcmi do dnia 12 b. m. bilety za połowę ceny abonować można. Cena biletów na też same miejsca po upłynionym czasie abonamentu będzie następuiąca: Do krzeseł dystyngowanych, odosobnionych zł. 40, lub 2 dukaty w złocie; na pierwsze miejsca liczbami oznaczone i odosobnione zł. 14, 2 ruble srebrem w tej cenie przyięte będą; na drugie

miejsca zł. 4. Dnia 19 wszystkie osoby przyzwoicie ubrane, bez różnicy rodzaiu ubioru (kostumu); pod warunkami powyższemi wpuszczonemi będą.

W rzecze *Prośnie* płynącej około miasta *Kalisza* kąpało się 15stu młodzieńców z oddziału Kantonistów wojskowych, w temże mieście formuiącego się; z pomiędzy których *Felix Marx* pośliznąwszy się wniesionym został bystrością biegu wody w głąb rzeki, widząc to iego towarzysze, i dozoruiący Kantonistów Weteran a nie mogąc z powodu nieumieiętności pływania dać żądanego ratunku, zaczęli mocnym odgłosem wzywać przechodzącą Publiczność o danie tonącemu pomocy, lecz nikt nieośmielił się uratować młodzieńca iuż na dno rzeki pogrążonego! w tejże chwili przybiega na krzyk służący skarbowy z pułku *Galickiego* piechoty, nazwiskiem *Alexy Kyryiew*, rzuca się bez namysłu, nie rozebrany z odzieży, zanurza się na chwilę w iej nurty i nakoniec wydobywa nieszczęśliwego młodzieńca bez czucia prawie będącego! spieszny atoli ratunek przywrócił do przytomności i zdrowia pomienionego. Czyn przeto tyle chwalebny tego posługacza, stósownie do woli JO. Xięcia *Namiestnika Królestwa Polskiego* do Publiczney wiadomości przez wszystkie pisma Publiczne podaie się.

Gazeta Królewiecka umieściła następuiącą przestrogę: „Uroczystość zgromadzenia strzeleckiego obywateli tamecznych, która się na dniu 14 t. m. odbyła, zakończyła się nader smutnem wydarzeniem. Właśnie gdy ogłaszano nowego Króla strzeleckiego, rozpękła się w kilkanaście sztuk przeładowana prochem, stara armata żelazna, przyczem tak zapalaiący ią człowiek iakoteż inny w pobliżu stoiący ciężko ranieni zostali. Szybka pomoc lekarza zręcznego sprawiła iednak tyle, że się ratunku tych nieszczęśliwych spodziewano. Opatrznosci tylko dziękować należy, że sztuki rozwalonej owej armaty pomiędzy któremi nawet 20 funtowe się znajdowały, więcej nieszczęść nie zrządziły; gdy właśnie do domu drewnianego pobliskiego, z którego znaczna liczba ludzi co tylko się oddaliła, część owej armaty wpadła. Otóż nowy przykład, iak przezornym być trzeba przy podobnych uroczystościach, a zwłaszcza w obchodzeniu się wszelkiego rodzaiu z bronią palną.

Do *Berlina* przybył Xże *Radziwiłł* Namiestnik W. X. Poznańskiego i Xże *Czartoryski* (zapewne syn Xcia *Konstantego*.) — Przeznaczony do *Bruxelli* dla działań dyplomatycznych Hrabia *Latur Moburg* dnia 24 z. m. pożegnał Króla Francuzów i wyiechał spiesznie z *Paryża*. — Na rewją pod *Paryż* ściągaią się rozmaite pułki. — W *Londynie* do 25go z. m. nieodebrano nowych wiadomości z *Portugalji*, co pomnaża niespokojność stronników *Don Pedra*; zapewne przeciwne wiatry niedozwoliły spiesznie przybyć statkom pocztowym. — Cholera w *Londynie* trwa ieszcze. — Xże *Oranji* odbył w obozie rewją wojska Holend., przyczem znajdowała się dostojna Jego Małżonka. — Gazety Paryzkie donoszą, że wnocy z d. 20 na 21 z. m. do S. *Klu* gdzie mieszka teraz Król Francuzów (mila za Paryżem) przywołano nagle wojsko będące w okolicach; Minister spraw wewnętrz: przez całą noc zostawał w S. *Klu*, gdyż lękano się poruszeń z strony Karlistów. W koszarach Paryzkich garnizon otrzymał rozkaz na pierwsze zawołanie stanąć pod bronią a nawet rozdawano ostre ładunki. — W *Madrycie* odebrana wiadomość z Portugalji donosi, że wojska *Don Michała* miały rozpocząć marsze w różne strony d. 14 z. m., a stolica i brzegi nadmorskie są bardzo strzeżone. *Don Michał* otoczony najwierniejszemi Jenerałami

ma się udać ku *Koimbrze*. — Z *Syrji* przybywaią pomyślne wiadomości na stronę Wice-Króla *Egiptu*, górnicy *Libańscy* oświadczyli się za tymże Wice-Królem, oraz Syn możnego Xięcia *Syryjskiego* przez Ojca posłany został Wice-Królowi jako zakładnik na znak podległości i wierności. Siła zbrojna tegoż Wice-Króla w *Syrji* składa się teraz z 80,000 wojska lądowego. Flotta *Egipska* ma 3 okręty linjowe, 7 fregat i znaczną liczbę mniejszych statków. — Ludność kraiu *stanów zjednoczonych w Ameryce północnej* znacznie się powiększyła przez przybywaiących cudzoziemców którzy tam osiadaią. — W *Paryżu* rozeszła się wieść że Rząd Francuzki postanowił aby wojsko Francuzkie ustąpiło z *Ankony*. — W cytadelli *Antwerpskiej* i na kilku okrętach Holenderskich panuie cholera. — Donoszą z *Ankony*, że postępowanie Jenerała Francuzkiego *Kubje* dowodzącego w tem mieście niepodoba się tamecznym mieszkańcom, systemat tego Jenerała iest im zupełnie przeciwny, a mianowicie, że wydał rozkaz, aby wszyscy Emigranci Rzymscy, znajduiący się w *Ankonie*, udali się do Francji i weszli do tameczney legji cudzoziemskiej, lub uzyskawszy paszporty do obcych kraiów, opuścili to miasto, ieżeli niechcą być uwięzieni i oddani rządowi Papiezkiemu. Ten Jenerał utrzymuie największy porządek w *Ankonie* i karze srogo burzycieli spokojności, tak dalece, że teraz panuie zupełna spokojność. — Sekta *Symonistów* w Paryżu doznaie teraz prześladowania nawet od mieszkańców tej stolicy, niedawno przybyło do ich Klasztoru do 600 osób, którzy żądali mówić z braćmi tej sekty, gdy Symoniści do gości wyszli, zaczęto z nich szydzić tak bardzo, iż byli przymuszeni wezwać siłę zbrojną o pomoc. — Kilka okrętów woiennych wyprawiono z portu *Tulonu*, przeznaczenie ich nie iest wiadome. — Ochotnicy maiący z Królewiczem *Bawarskim* udać się do Grecji, obowiązuią się do tej służby na 2 lata, a gdy wrócą do ojczyzny, umieszczeni będą w stopniach wyższych w armji, ieżeliby w Grecji na wyższy stopień niepostąpili. — Donoszą od granic Hiszpanji, że garnizon w *Puicerdzie* został znacznie powiększony. — Sądy woienne są teraz w *Paryżu* nader czynne, kilku winowajców należących do ostatnich rozruchów, osądzono na karę śmierci, ciężkie więzienie i t. p. — Jeden z podupadłych Bankierów Berlińskich, mieszkaiący teraz w *Kassel*, oświadczył stanom tego Xięstwa, że gdy otrzyma w nagrodę 40,000 talarów, poda sposób, że skarb publiczny bardzo znacznie będzie zasilonym bez nałożenia nowych podatków. — Do wojska Belgickiego znowu 20 Officerów cudzoziemców przybyło. — Mówią, że Król Neapolitański uzbroi eskadrę i przeznaczy pewną liczbę wojska przeciw Cesarzowi *Marokańskiemu* (w Afryce) a to dla pomszczenia się tylu zniewag i rabunku. — We Włoszech do teraźniejszego Lipca nie było ieszcze upałów. — Król Belgicki w rocznice wstąpienia na tron, uwolnił lub ułaskawił przeszło 200 więźniów. — Mówią, że Król Holenderski proponował aby cytadella *Antwerpska* była osadzona wojskiem Angielskiem i Pruskiem. — We Francji oddalono z służby kilkudziesiąt urzędników pocztowych za sprzyianie *Karlistom*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Obrycki Stani: Ob: z Czarnowka, Gutt Piotr Kupiec z Kowna, Bryndza Patron Trybuna: z Siedlec, Karnicka Małżonka Tytular: Radcy z Białegostoku, Chęciewski Woj: Ob: z Lublina, Minter b. Pułkownikowa z Lublina, Dąbrowski X. Professor z Piotrkowa, Roman Fran: Ob: z Końskich, Szwejkowski Reient z Radzieiewa, Trzciński Stani: Ob: z Krosnowa, Giechanowski Mat: Ob: z Ciechomic, Zillig Fabrykant Szkła z Czech, Mikorski Hra: z Słubic.

DONIESIENIA.

Wieś CZYŻEWO RUŚ w Obwodzie Ostrołęckim

Województwie Płockiem o mil 14 od M. Warszawy, mil 2 od M. Ciechanowca położona, maiąca wysiewu w każde pole około 120 korcy, z prawie wydostarczaiącą Pańszczyzną, Ogrodem Owocowym, Domem Mieszkalnym i dostatecznem Zabudowaniem Gumiennem, iest z wolnej ręki do sprzedania. Życzący sobie tej nabyć, zgłosić się zechce do miejscowego Wójta Gminy.

☞ W skutek upoważnienia Rady Familijnej nieletnich Karóla i Julianny Hanisch w dniu 1 Sierpnia r. b. odbytej, wszelkie ruchomości iako to Garderobą, Meble, Sprzęty, Miedź, Cyna, Faians, stare Żelástwo, po niegdy Krystjanie i Juljannie z Ekertów Hanisch pozostałe, przedawane będą przez publiczną Licytacją w dniu 9 Sierpnia i następnych r. b. o godzinie 3 z południa w domu przy ulicy Furmańskiej Nr 2704 na dole. O czem zawiadamia się chęć kupna maiących.

Pewna osoba posiadaiąca sposób farbowania WŁOSÓW na czarny kolor sposobem Tureckim, zawiadamia Osoby życzące sobie mieć ufarbowane włosy tak na głowie iako też faworyty i wąsy, które po ufarbowaniu można myć bez stracenia na długi czas koloru, aby się zgłaszali pod Nr 6 przy ulicy Sto Jańskiej na pierwsze piętro.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Łóżka, Komoda, Stół, Parawan, i t. p. w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr 2856, w dniu 6 m. i r. b. o godzinie 2 z południa, zaś przy ulicy Sto Krzyzkiej w domu pod Nr 1324 Łóżko meblowe, Szafy, Koperszychy, Stolik, Lustro, Komoda, i t. p. w tymże samym dniu o godzinie 4 z południa, przez publiczną Licytacją więcej daiącemu sprzedane zostaną. — *W: Martyński.*

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte ruchomości iako to: Biórko, Stoł, Szafa, Lustro, Obraz, Zegar, Kanapa, Krzesła, i t. p. w Warszawie przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 1525, w dniu 6 m. i r. b. o godzinie 10 z rana, zaś przy ulicy Sto Jańskiej w Sklepie pod Nr 14, w tymże dniu o godzi: 12 w południe, Skóry czarne, faledrowe, brandzlowe, funtowe, denka lakierowane wybiiane, patrondeki, daszki, bagnet pochwy, i t. p. przez publiczną Licytacją więcej daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. — *Wincenty Martyński* Komornik.

Jeżeliby kto miał KROWĘ doiną dobrą do sprzedania, może takową korzystnie sprzedać zgłosiwszy się na ulicę Leszno pod Nr 674 na dole.

Wer mit Eintausend Gulden zu einer soliden Fabrike die Monathlich am wenigsten reine Revenie f: 600 bringt, beyzutreten willens ist, der beliebe seine adresse im Kuryer Expedition ab zugeben.

Licytacja na dzień 6 b. m. i r. w domu pod Nr 390 oznaczona, dla niemożności stawienia się w terminie tym osób interessowanych, do dnia 16 Sierpnia r. b. odłożoną zostaie.

Na żądanie Marcina Ciechanowskiego Rienta iako Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SS. Jana Niemierowskiego, i na skutek upoważnienia Prezydji Trybunału miejscowego z dnia 28 Lipca r. b. Nr 4492, odbędzie się na dniu 7 b. m. i r. o godzinie 9 z rana w domu przy ulicy Długiej pod Nr 557 sprzedaż przez publiczną Licytacją ruchomości należących do pozostałości po ś. p. Janie Niemierowskim, a mianowicie: Mebli, Garderoby i Bielizny męzkiej, Zegarków i Łyżeczek srebrnych, Żelástwa, oraz rozmaitych Sprzętów gospodarskich, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. —

Ludwik Wołowski.

Bank Polski. — W dalszym ciągu obwieszczenia swego z d. 24 Czerwca r. b. podaie do wiadomości, iż w dniu 6 Sierpnia r. b. od godziny 10 przed południem rozpocznie się w sali Giełdowej publiczna licytacja na sprzedaż kosztowności w Banku zastawionych a na terminie niewykupionych. — Radca Stanu, Prezes *Lubowidzki.* — Sekretarz Jeneralny *Hassmann.*


Zginęła SUCZKA mała czarna, z gatunku angielskich Tryxów, z białą odmianą na piersiach, z nogami podpalanemi, ogon i uszy obcięte, ktoby dostawił to zwierzątko do domu przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: A. na piętro 1sze lub dał dokładną wiadomość, gdzie się znajduie, dostanie oprócz wdzięczności 2 DUKATY w złocie.

DONIESIENIE z BIORA JNFORMACYJNEGO.

Osoba uzdatniona do zarządzenia Gospodarstwem wiejskiem, maiąca przytem chlubne świadectwa zdolności, życzy przyiąć obowiązek RZĄDCY Dóbr lub RACHMISTRZA w znacznych Dobrach. Bliższa wiadomość w Biórze Jnformacyjnem.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 23.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Pan domu, Popas.* 1szy raz *Figle Panien.*